

Ważne narady rządu niemieckiego z posłem Rauscherem

Zapowiedź nowych instrukcji dla niemieckiego ministra pełnomocnego w Warszawie

BERLIN, 26. 2. „Berl. Tageblatt” donosi, iż w urzędzie spraw zagr. rozpoczęły się narady między posłem w Warszawie Rauscherem a szefami poszczególnych resortów zainteresowanych ministerstw. Nie można przewidzieć, jaki wynik dadzą te

narady, gdyż pos. Rauscher nie może przedstawić żadnych konkretnych propozycji rządu polskiego.

Rząd polski — pisze dziennik — okazał się wprawdzie w ostatnich czasach w swoich wyrażeniach bardzo wstrzeźliwym i bynajmniej nie usposobionym nieprzyjaźnie, jednakże nie dał do poznania, czy zamierza po czymś jakiegoś ustępstwa.

Jedynym punktem, co do którego rząd polski jasno się wypowiada, to propozycja połączenia rokowań o prawo osiedlenia się z rokowaniami gospodarczymi, co zdaniem dziennika jest kwestią drugorzędna.

Rządowi niemieckiemu zależy na rozwiązaniu kwestii wydalania i to jest punktem głównym, a w tej sprawie Polska dotychczas nie uczyniła żadnych ustępstw i nie postawiła żadnych propozycji. Cel podróży p. Rauschera streszcza się, jak przypuszcza „Berl. Tag.” w dążeniu do znalezienia modus vivendi w kwestii wydalania i to dopiero mogłoby być punktem podjęcie rokowań gospodarczych.

Powrót pos. Rauschera do Warszawy nie jest oczekiwany przed wtorkiem przyszłego tygodnia. Otrzyma on od rządu niemieckiego nowe instrukcje

Skonfiskowana odezwa w sprawie więźniów politycznych

Widniały na niej podpisy posłów, senatorów, literatów

Liga obrony praw człowieka i obywatela wydała odezwę w sprawie więźniów politycznych. Odezwa wysuwa szereg żądań, jak np. amnestii, karania przestępców wyłącznie za czyny a nie za słowa albo za przynależność partyjną.

Odezwa, którą podpisali m. in.

posłowie Śmiarowski i Thugutt, senatorowie Limanowski i Ponsner, adwokaci Berenson, Dąbrowski, Szumański, dr. Kikiewicz, Andrzej Strug, J. N. Miller, Zofia Nałkowska - Gorzechowska, Karol Irzykowski, została przez władze skonfiskowana.

Rada samorządowa będzie powołana w najbliższych dniach

W skład jej wejdą przedstawiciele miast i wsi

Rząd przygotował projekt Rady samorządowej. W dniach najbliższych ma być ogłoszona lista członków, którzy w skład jej wejdą. Obok delegatów rządu mają wejść w skład Rady przedstawiciele Związku miast oraz reprezentanci gmin wiejskich.

Zadaniem Rady będzie opiniowanie projektów podatkowych, inwestycyjnych, drogowych i sanitarnych w dziedzinie gospodarki samorządowej.

Tysiąc rybaków w obliczu śmierci

Gwałtowne burze na Oceanie Spokojnym

NOWY JORK, 26. 2. Wzdłuż wybrzeży Alaski szaleje gwałtowna burza. Około 1.000 rybaków na 300 łodziach, którzy wy-

jechali na połów, znajduje się w strasznej sytuacji. Co do ich losu panują najgorsze obawy.

Symboliczne drzewo oliwne w plantacjach miasta Locarno

Zasadzone będzie w ziemi, sprowadzonej z Francji i Niemiec na znak pojednania

RZYM, 26. 2. — Tel. wł. — Burmistrz Locarno ma zamiar w tamtejszych plantacjach miejskich zasadzić drzewko oliwne w mieszanie ziemi, sprowadzo-

nej z Francji i Niemiec, jako symbol pojednania.

Na uroczystość zasadzenia tego drzewka będzie zaproszony Briand i Stresemann.

W nocy z 9 na 10 kwietnia

Anglia, Francja, Belgja i Holandia wprowadzają t. z. czas letni

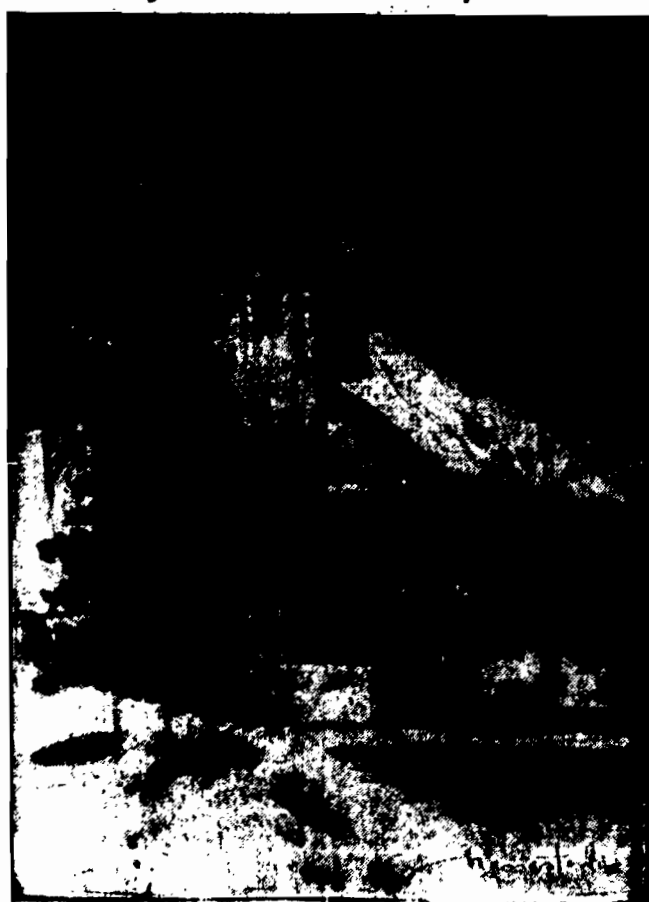
PARYŻ, 24. 2. W Anglii, Francji, Belgji i Holandji w nocy z 9 na 10 kwietnia zostanie wprowadzony czas letni. Powrót do czasu normalnego nastąpi w nocy 2 października.

Zbojkotowany dyplomata sowiecki na przyjęciu u króla angielskiego

PARYŻ, 26. 2. Donoszą z Londynu, iż podczas wczorajszego przyjęcia u króla, wydanego dla dyplomatów zagranicznych, zarówno dyplomaci angielscy jak i posłowie zagraniczni, w demon-

strujący sposób unikali spotkanie przedstawicieli handlowego. Jedynie dyplomata niemiecki zajął się nim, ratując w ten sposób przykłą sytuację.

Stary kościół w Zakopanem



Mal. St. Manasterski

Marsz czerwonej armii na podbój Europy

PRZY POMOCY AZJATÓW

130 tys. żołnierzy sowieckich w pogotowiu na Syberji i w Turkiestanie

WIENIEN, 26. 2. Pewien fabrykant austriacki, który bawił ostatnio w Rosji, ogłasza, że na Syberji i w Turkiestanie trzymają się w pogotowiu wojennym wielka armia czerwona, składająca się z 4 korpusów oraz dywizji międzynarodowych ochotników w sile 130.000 żołnierzy i zaopatrzone w 500 armat.

W czasie zeszłorocznych manewrów letnich kierowali technicznym wyszkoleniem tej armii oficerowie niemieccy. Równocześnie 20 tysięcy podoficerów sowieckich ćwiczyło wojska kantonów.

Przy pomocy Azji, Sowiety zamierzają podbić Europę. Tajne

sprawozdania, znalezione na wiosnę 1926 r. w Szanghaju zapowiadały na rok 1927 wielkie powstanie w Indiach

Nowi konsulowie



P. LUBASZEWSKI P. KARCZEWSKI
mianowany do Pragi mianowany do Wiednia.

Wyzywająca odpowiedź Moskwy na notę rządu angielskiego

Tekst odpowiedzi wręczony posłowi Anglii

RYGA, 27. 2. — Tel. wł. — Posłowi angielskiemu w Moskwie wręczył rząd sowiecki odpowiedź na notę angielską.

Odpowiedź sowiecka utrzymana jest w tonie wyzywającym. Rząd sowiecki — głosi nota — gotów jest do uregulowania spornych spraw między Rosją a Anglią.

gija. Nie może to jednak nastąpić dopóty, dopóki ministrowie angielscy nie przestaną obrażać Sowietów.

Jeżeli Anglia zerwie stosunki ekonomiczne z Rosją, rząd sowiecki nie przedsięwzięnie kroków, celem ponownego ich nawiązania.

Burzliwe demonstracje antyangielskie po miastach Rosji sowieckiej

Armia czerwona gotowa do wojny z Anglią

LONDYN, 26. 2. „Evening Standard” donosi z Moskwy, iż we wszystkich większych miastach Rosji sowieckiej, głównie zaś w Moskwie i Charkowie, odbyły się demonstracje przeciwko Anglii.

Wojsko sowieckie podkreśla gotowość armii czerwonej do ataku na Anglię. W razie potrzeby lud rosyjski stanie jak jeden mąż do walki z Anglią.

Niemcy a konflikt angielsko-rosyjski

Berlin pragnąłby zachować neutralność

BERLIN, 26. 2. — Tel. wł. — Niemieckie koła śledzą nie bez troski rozwój konfliktu między Anglią a Rosją. Obawiają się tam, że Moskwa wysła ostrą odpowiedź na ostatnią notę angielską i że rząd londyński będzie zmuszony w końcu ogłosić wojnę.

Wobec gospodarki Rosji. Koła berlińskie żywią obawę, że Niemcy mogą być wciągnięte w ten konflikt, jakkolwiek pragnęłyby zachować neutralność. Berlin obawia się, aby Anglia nie uznała tego stanowiska Niemiec za niezbyt korzystne.

15 kwietnia -- sądny dzień kupiectwa

Zaległe podatki mają być ściągane

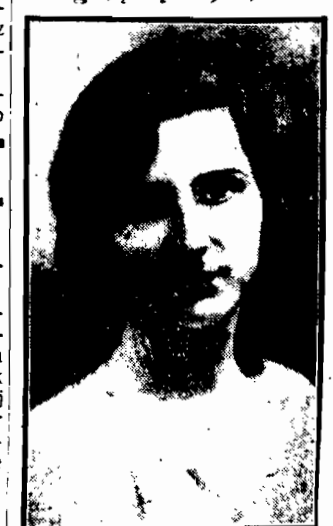
przy pomocy najostrzejszych środków egzekucyjnych

W całym kraju rozpoczęła się znów nowa fala masowych egzekucyj za zaległe podatki. Urzędy skarbowe otrzymały nakaz przeprowadzenia przy pomocy najostrzejszych środków egzekucyjnych u tych kupców, rzemieślników, kramarzy i t. p., którzy zalegają z podatkiem obrotowym z r. 1925 i z podatkiem dochodowym za rok ubiegły.

Zaległe podatki mają być ściągane do 15 kwietnia b. r. po

tym zaś terminie będą wysyłane nakazy płatnicze na nowy podatek obrotowy.

Książeczka o którą ubiegają się trzy dynastie



Książeczka Giovanna, córka króla Wiktora Emanuela. O reke urodziwej książeczki ubiegają się przedstawiciele trzech dynastii: książę Wilhelm, syn niemieckiego „kronprinza” książę Albrecht, syn Ruprechta bawarskiego, oraz arcyksiążę Albrecht Habsburg.

KOMUNIKAT URZĘDOWY w sprawie „Głosu Prawdy”

WARSZAWA 27. II.

Prezydent Rady ministrów ogłasza:

Wobec zapytań, skierowanych z różnych stron do przedstawicieli rządu, niniejszym podaje się do wiadomości, że dziennik „Głos Prawdy” nie jest w żadnej mierze wyrazem poglądów sfer rządowych i że rząd żadnej odpowiedzialności za enuncjacje „Głosu Prawdy” nie ponosi.

MINISTER ROMOCKI wyzdrowiał

Minister komunikacji inż. P. Romocki po kilkudniowej chorobie w dniu wczorajszym opuścił szpital.

W sowieckiej karykaturze



MARSZAŁEK PIŁSUDSKI
Tak sobie oprowadzając strachem wojennym Sowietów wyobrażają Marszałka Piłsudskiego — według zamieszczonych przez jedną z gazet moskiewskich karykatury.
Podobny portret Marszałka widać na portrecie króla Jerzego pokazującym niedawno umierającego w Moskwie podczas wielkiej manifestacji zakończonej spalaniem obu podobizn.

Sprawa Wojewódzkiego

Sąd marszałkowski wznowił prace

Sąd marszałkowski w sprawie posła Wojewódzkiego pod przewodnictwem wicemarszałka Da-

szyskiego obradował wczoraj w dalszym ciągu. Decyzja nie zapadła.

Wielka narada rolnicza

dzis w prezydium Rady ministrów

WARSZAWA 27. II.
Dzisiaj odbędzie się w Radzie ministrów pod przewodnictwem p. wicepremiera narada rolnicza, zainicjowana przez polski związek

organizacji i kółek rolniczych. W konferencji wezmą udział: komitet ekonomiczny Rady ministrów oraz przedstawiciele drobnych rolników.

Nowe drogi polityki gospodarczej rządu

Koniec sztucznego hamowania importu

Na posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów, minister Kwiatkowski scharakteryzował nasz handel zagraniczny. W dyskusji stwierdzono, że nie

ma podstawy do obaw o aktywność naszego bilansu handlowego.

Równocześnie podniesiono, iż nie należy przeceniać znaczenia wielkich nadwyżek, jakie zostały osiągnięte w roku ubiegłym, gdyż były one wyrazem nie rozwoju eksportu ale zduszenia przywozu czyli hamowania życia gospodarczego.

Min. Kwiatkowski podkreślił, iż należy zwrócić uwagę na rozwój eksportu, który systematycznie się rozrasta.

Import towarów do Polski w obecnym stanie jest — zdaniem p. ministra — zupełnie zdrowy.

POLSKA NA SESJI MARCOWEJ Rady Ligi Narodów

Razem z min. Zaleskim i komisarzem Rzpłitej w Gdańsku Strasburgerem wyjeżdżają do Genewy na sesję marcową Rady Ligi Narodów radca Schmitz, referent spraw niemieckich, Adam Tarnowski, naczełnik wydziału ustrojów międzynarodowych i referent spraw mniejszościowych Lubomirski.

P. WISLICKI W GENEWIE w charakterze znawcy

Posel Wislicki został zaproszony do udziału w pracach komisji handlowej delegacji polskiej na międzynarodową konferencję gospodarczą w Genewie, w charakterze znawcy.

Zamorusana wolność



Obrzyli posag Wolności w Nowym Jorku bywa co pewien czas poddawany generalnemu szorowaniu. Scept mym zamorusanej wolności przedstawia zdjęcie nasze.

Masowe zatrucie 300 osób w restauracji Leningradu

17 ofiar śmiertelnych

RYGA, 26. 2. — Tel. wł. — Leningradu donoszą o masowym zatruciu gości pewnej restauracji. Po spożyciu obiadu około 300 osób zachorowało z ob-

jawami śmiernego zatrucia — 17 z nich zmarło. Właściciel restauracji został aresztowany.

Panika w Berlinie przed zbliżeniem polsko-angielskim

Melancholia nadchodzącego odosobnienia Niemiec

„Berliner Tageblatt” przychodzi na czele numeru dwie sensacyjne korespondencje z Warszawy i Londynu. W obu artykułach autorów zwracają w alarmujący sposób uwagę na zbliżenie, jakie w ostatnich czasach nastąpiło pomiędzy Anglią i Polską. Zbliżenie to — czytamy — zapoczątkowane w swoln czasie przez zreczną politykę min. Skrzyńskiego, skonkretyzowało się na gruncie warszawskim po wypadkach majowych dzięki zabiegom posła angielskiego w Polsce p. Maxa Müllera i czystemu jego rozmowom z marsz. Piłsudskim.

Porozumienie polsko-angielskie osiągnięto przedewszystkiem na tle stosunku obu państw do Rosji. Anglia, zakłopotana w Chinach przez Rosję sowiecką, z konieczności rozwijała intensywną działalność na terenie Polski i państw bałtyckich. Rezultatem tych zabiegów angielskich ma być wspólny front antyrosyjski Polski i państw bałtyckich.

Równocześnie Anglia odsunęła się wyraźnie od Niemiec, które w destrukcyjnej polityce światowej Sowietów odgrywały niewątpliwie wybitną rolę. Artykuły prasy niemieckiej, wystąpienia różnych bohatrów nawet w prasie angielskiej z enuncjacjami wybitnie anty-angielskimi w sprawie chińskiej, obserwowana od dłuższego czasu współpraca Niemiec z Rosją sow. w dziedzinie zbrojeni musiała wywołać w Londynie poważne refleksje.

Na tem tle zarysowały się więc wyraźnie wspólne interesy Anglii i Polski, a długotrwałe rozmowy pomiędzy Warszawą i Londynem osiągnęły już realne rezultaty tak natury gospodarczej, jak politycznej i wojskowej.

For. „Berliner Tageblatt” przypisuje nawet temu porozumieniu zamierzone podjęcie przez rząd polski budowy kolei strategicznej na północ od Prus, o długości 300 km. Kolej taka będzie kosztowała „grube pieniądze” — marwi się publicysta niemiecki — ale Anglia pieniaże te zdobędzie dla Polski. Wogóle

Prezydent Mościcki w Zgierzu

W zastępstwie Marszałka Piłsudskiego generał Żeligowski

Prezydent Rzeczypospolitej udaje się dzisiaj do Zgierza na uroczystość wręczenia sztandaru 31 p.p., stacjonowanemu w Łodzi. Uroczystość ta odbędzie się w Zgierzu ze względu na to, iż sztandar ofiarowała pułkowi ludności miasta Zgierza.

W zastępstwie Marszałka Piłsudskiego weźmie udział w uroczystości gen. Żeligowski.

VI zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich

w sprawach higieny miast

W dniach 24 i 25 kwietnia r.b. odbędzie się w Łodzi VI zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich. Komitet organizacyjny zjazdu

GOŚCINIE POLSKI ZJAZD TURYSTYCZNY

Odbędzie się w początkach kwietnia w Warszawie. W dniach 2 i 3 kwietnia r.b. obradować będzie w Warszawie gościnny zjazd towarzystw turystycznych, krajoznawczych i narciarskich. Organizacja zjazdu zajmuje się Polskie Tow. Turystyczne.

GIEŁDA

WARSZAWA 27. II. NOTOWANIA OFICJALNE z dnia 26 b. m.

Dolary St. Zjednoczonych 8.92 (sp. 8.94, kup. 8.90); Holandia 359.15 (sp. 360.05, kup. 358.25); Londyn 43.52 (sp. 43.63, kup. 43.41); Nowy Jork 8.95 (sp. 8.97, kup. 8.93); Paryż 35.10 (sp. 35.19, kup. 35.01); Praga 26.58 (sp. 26.64, kup. 26.52); Szwajcaria 172.54 (sp. 172.97, kup. 172.11); Włochy 39.35 (sp. 39.41, kup. 39.25); Wiedeń 126.40 (sp. 126.71, kup. 126.09).

Papiery procentowe. 8 proc. L. Z. państw. Banku rolnego 85.00 (zł. 146.79); 8 proc. L. Z. państw. Banku gosp. kraj. 85.00 (zł. 146.79); 6 proc. pol. dolarowa 1920 r. 85.00 — 85.25 (zł. 761.75 — 762.99); „Dolarówka” 50.50 — 49.50; 8 proc. pol. konwersyjna 98.00 (zł. 169.24); 10 proc. pol. kolejowa 101.50 (zł. 175.28); 5 proc. pol. konwersyjna 59.00 — 59.50; 4 i pół proc. L. Z. ziem 51.00 — 51.75; 4 proc. L. Z. ziem 43.50; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 61.00 — 60.75 — 61.25; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 57.00; 6 proc. L. Z. przedw. Płocka 28.75; 5 proc. L. Z. domowa 54.00; 10 proc. obligacje ziemskie 90.00. ZURYCH 26.2. Zamknięcie Paryż 20.34 i pół. Londyn 25.22. Trzy-osm. New York 51.91 siedem osm. Hamburg 72.30. Wiedeń 22.75. Moskwa 87.25. Holandia 206.20. Berlin 123.25. Wiedeń 72.22 i pół. Sztokholm 138.84. Oslo 137.00. Kopenhaga 138.62. Sankt Petersburg 15.40. Warszawa 58.05. Białystok 90.90. Białogard 9.13 i pół. Atey 6.70. Kon-

Zwycięstwo 7 pułku ułanów

w ralskim zimowym 2 dyw. kaw. Pierwsza nagroda zdobył por. Jacek Nowski

WARSZAWA 27. II.

Druga dywizja kawalerii urządziła 250 kilometrowy raid zimowy z udziałem oficerów 5 p. uł., 7 p. uł., 12 D.A.K. oraz dowództwa 12 brygady.

Największą sprawność wykazali oficerowie 7 pułku ułanów. Pierwszą nagrodę zdobył por. Jerzy Jabłonowski (7 p. uł.), drugą por. Marian Zebrowski (7 p. uł.). Trzecie i czwarte miejsca

zajeli oficerowie 5 p. ułanów. Czas efektywnej jazdy obu oficerów 7 pułku ułanów wyniósł 24 godziny 57 minut.

Następnego dnia po raidzie odbył się podróży galop na dystansie 3 km. z sześcioma przeszkodami w terenie.

Konie 7 p. uł. wykazały doskonałą formę.

NA USTACH CAŁEGO ŚWIATA -- MIASTO SZANGHAJ

Wspaniały rozwój wielkiej centrali handlu zagranicznego Chin

i koncesji obcych mocarstw

Oczy całego świata zwrócone są w tej chwili na wielkie, handlowe miasto chińskie Szanghaj. Zwycięska armia rewolucyjnego rządu kantonńskiego zbliża się zwolna ku murom Szanghaju, w obronie którego walczą mając nietylko wrogi rewolucji wojska chińskie, ale i

wojska państw europejskich, a przedewszystkiem Anglii.

Z uł. dyplomatów różnych państw, zaskoczonych rozwojem wojennych wydarzeń na Dalekim Wschodzie padają coraz częściej za wierające w sobie niemało melancholijne wyrazy: „Teraz wszystko zależy od losu Szanghaju”.

W tej sytuacji warto zapoznać się z tem, co to jest Szanghaj i jaką rolę odgrywa to miasto w państwie chińskim i w interesach obcych mocarstw.

Szanghaj dokonywa połowy obrotu handlowych zagranicznych ca-

łych Chin i dostarcza komorom celnym chińskim połowy wszystkich dochodów.

Ludność wynosi już półtora miliona mieszkańców i przeszło 30.000 cudzoziemców, z których połowa jest rasy żółtej, mianowicie Japończyków, Persów i t. d. Po nich dopiero idą w kolej licznej Anglii, Amerykanie, Francuzi i Rosjanie.

Szanghaj połączony jest dwiema liniami kolejowymi z Nankinem i z Hang-Czeu, a przyszłość tego miasta przedstawia się olbrzymio, jeżeli mierzyć się ją będzie nieustannie postępami od niecałej połowy wieku dokonaniemi, gdyż dopiero

od czasu wojny z opium.

Dziś Szanghaj składa się z trzech miast różnych: miasta chińskiego, koncesji międzynarodowej i koncesji francuskiej. Miasto chińskie liczy

przeszło 300.000 mieszkańców i zamknięte jest w murach, które otacza je

dynastia cesarzów Ming w XVI wieku, ażeby ochronić gród ten od bandytów. Koncesje zbudowane są na sposób europejski. Są to więc dzielnie miasta francuskiej i anglo-amerykańskiej, przeniesione do Azji. Anglii i Amerykanie przekształcili na koncesję międzynarodową jedną wszystkie swoje zakłady przemysłowe, dość prymitywne od siebie oddzielone. Francuzi, zainstalowani pomiędzy Chińczykami i Anglikami, zachowali swoją organizację niezależną. Ich władze miejskie bowiem rządzą się prawami francuskimi.

Pod względem ekonomicznym Szanghaj jest zwłaszcza stolicą przemysłu tkackiego.

Nie można bowiem sobie wyobrazić wiele to potrzeba tkanin bawe-

Projekt wysiedlenia młodych adwokatów na prowincję

W OPRACOWANIU MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI Sensacyjne oświadczenie wiceministra Cira

Wobec pogłoszek o projekcie rządowym w sprawie przymusowego wysiedlenia z Warszawy młodych adwokatów, wiceminister sprawiedliwości p. Cira oświadczył w wywiadzie: Projekt wysiedlenia młodych

adwokatów na prowincję kielkuje raczej w sferach samej adwokatury i posiada wiele podstaw słuszności. Jest rzeczą jasną, że inteligencja ciągnie do wielkiego miasta i dlatego w większych ośrodkach Polski mamy przeładunek adwokatami. Powoduje to z jednej strony pauperyzację wśród szeregów palestry, z drugiej zaś wywołuje to niezdrowe zjawisko — brak wykwalifikowanych sił prawniczych na prowincji.

Wobec braku adwokatów w bar dzo wielu miejscowościach Rzeczypospolitej, zmuszono rząd do mianowania całego szeregu obrońców prywatnych. Więcej tego rodzaju prawników mianować się nie będzie. Natomiast należy starać się o równomierne rozsiadlenie prawników po całej Polsce. Należy podkreślić, że warunki zarobkowe dla młodych prawników są na prowincji nader korzystne.

Projekt wysiedlenia czyli instalacji młodszych adwokatów na prowincję, będzie wprowadzony dopiero po ogłoszeniu nowego statutu palestry, który dotyczyć będzie także i tej sprawy.

Wzory przemysłu polskiego dla Peru

dla zbiorów politechniki w Limie

Dla większego zainteresowania się Polską i przemysłem polskim inżynierów peruwiańskich jest bardzo wskazane, aby wszelkiego rodzaju większe wytwórnie polskie nadesłały do konsulatu generalnego Peru w Polsce (Warszawa, Obożna 11) swoje katalogi, prospekty, fotografie, próby itp. materiał techniczno-reklamowy.

Na pakietach należy zaznaczyć, że jest to przeznaczone dla politechniki.

Przesłanie tego rodzaju materiału dla biblioteki politechniki w Limie tembardziej jest wskazane, że w politechnice jest specjalnie polska tradycja, dzięki znakomitemu polskiemu siłom profesorskimi.

Polska bandera coraz wyżej

W ruchu okrętowym Gdańska

Powiększenie się tonażu polskiej floty handlowej wpłynęło na znaczne przesunięcie miejsca zajmowanego przez banderę polską w ruchu okrętowym Gdańska. Gdy dotychczas Polska notowana była na miejscach ostatnich, to w styczniu r. b. bandera polska znajduje się przed gdańską, zajmując piąte miejsce.

Zjawienie się pięciu polskich statków na Bałtyku i morzu Północnym spowodowało znaczne

zainteresowanie się państwem przedsięwzięciem „Żegluga Polska”, czego dowodem są częste przyjazdy do Gdyni przedstawicieli cudzoziemskich maklerów.

W związku z powyższem dotychczasowy charakter naszego handlu zagranicznego zasadniczo się zmienia, gdyż obecnie zaczynamy sprzedawać polskie towary cji port zagraniczny.

Na pomoc dla młodzieży akademickiej — milion

Dla studentów prós w wych 3 i pół miliona złotych

Ostatni numer „Pomocy i samopomocy akademickiej” podaje krytyczny rozbiór budżetu wyższych uczelni i sum, przeznaczonych na pomoc młodzieży akademickiej.

Z ogólnego budżetu, wynoszącego 26.170.700 zł. na pomoc te przeznaczono jedynie 939 tys. zł. Główną pozycję stanowią stypendia zwrotne dla studentów wyższych uczelni państwowych. Preliminowano ich 850 (2 proc. ogółu studentów) po 90 zł. miesięcznie przez 10 miesięcy, co łącznie stanowi sumę 765 tys. zł.

Na stypendia dla słuchaczy wyższych szkół prywatnych przeznaczono 89.600 zł., z czego 50 tys. zł. na zapomogi dla Polaków, studujących na Politechnice

ce gdańskiej. Na cele budowy i remontu domów, burs i kuchni akademickich, na udrzowiska i kolonie letnie, wychowanie fizyczne, wreszcie na pomoc doradczą dla studentów 85 tys. zł.

W porównaniu z latami ubiegłymi, kwoty przeznaczone na pomoc młodzieży akademickiej w r. b. zostały poważnie zmniejszone. W r. 1925 wydawkowano na ten cel 1527 tys. zł., w r. 1926 — 1056 tys. zł., gdy na r. 1927/28 prelinowano tylko 939 tys. zł.

Uwagi swe „Pomoc i samopomoc” kończy porównaniem powyższej sumy 939 tys. zł. przeznaczonej na pomoc młodzieży akademickiej z budżetem studentów państwowych, wyrażającym się cyfrą 3.514.000 zł.

Wobec zerwania uładów handlowych przez Niemcy

Akcja Związku obrony przemysłu polskiego

Związek obrony przemysłu polskiego wydał odezwę, w której w odpowiedzi na zerwanie rokowań handlowych przez Niemcy, pisze: „Rzecz jasna społeczeństwo polskie nie jest odpowiedzialne godnie na prowokację niemiecką i bojkotować towar niemiecki tak nam chętnie wskazano. Poślizgniemy wszystkich niemieckich wojowników i zastępców na roczny wycofanie z domu, wyrzucimy towar niemiecki z naszego budżetu gospodarczego, obywatelom się bez wszystkiego co niemieckie, a najlepiej się naszej

sprawie narodowej przelutujemy. Społeczeństwo może tutaj najskuteczniej podjąć walkę z brutalnym sąsiadem i wesprzeć poważnie usiłowania naszych delegatów i dyplomatów na terenie berlińskim.

Czas, abyśmy zrozumieć powagę położenia i godnie oraz stanowczo zaprotestowali wobec świata, przeciw tej niesłychanej w dziejach wojcie, którą Niemcy przeciw nam uprawiają od samego początku istnienia Polski niepodległej.”

Rynki zbytu dla przemysłu polskiego na Bliskim Wschodzie

Według ostatnich danych placówek przemysłowo-handlowych, w Persji ujawnia się wielkie zapotrzebowanie polskich tkanin wełnianych i bawełnianych, aksamiu koczów, wózków z blachy, żelaza, brzozy i aluminium, porcelany, fajansu, pianu i gumy.

Importem tkanin bawełnianych, przedewszystkiem wózków, Syryja gotowa sprowadzać wyroby włókiennicze, galanterie, perfumy, wyroby apteczne i galanterie. Algier zainteresował się polskimi wędlinami i serami litewskimi.

Gen. Karasiewicz - Tokarzewski

wyposażony w specjalne pełnomocnictwa

w sprawach personalnych armii

Prace biura otoczone ścisłą tajemnicą służbową

W toku reorganizacji najwyższych władz wojskowych, przysłała kolej także na sprawy personalne, które dotychczas prowadzi oddział V sztabu generalnego. Oddział ten został przed paru dniami zlikwidowany, a czynności jego objęło nowo utworzone biuro personalne, którego zakres działania został znacznie rozszerzony.

Szef nowego biura personalnego gen. bryg. Karasiewicz - Tokarzewski został wyposażony w specjalne pełnomocnictwa i niezależny od obu wiceministrów spraw wojskowych. Referaty i wnioski przedkładał na gen. Tokarzewski bezpośrednio Marszałkowi Piłsudskiemu, w którego i-

mieniu ma prawo podpisywać rozkazy w sprawach personalnych. Zastępca szefa został podpułk. S. O. Endeł - Rag's.

Biuro personalne zostało podzielone na 3 wydziały: ogólny (szef pułk. S. O. Polak), wyższych dowództw (szef mjr. S. O. Pomiaszczyk) i ewidencyjny (szef mjr. Miłynarski). Ten ostatni wydział obejmuje także referat awansów i odznaczeń.

Prócz tego w skład biura personalnego wchodzi samodzielny referat dla spraw podoficerów zawodowych z mjr. Pasellą na czele. Biuro personalne mieścić się będzie w emachu m.in. spr. wojsk. przy ul. Nowowiejskiej.

KRYZYS KSIĄŻKI POLSKIEJ PRZEŁAMANY PIERWSZA MISTRZYNI POLSKI NA ŁYZWACH

Nową drogę wydawniczą wskazał autorom

Julian Ejsmond

WYBITNY BAJKOPISARZ OSIĄGNĄŁ ZNAKOMITE REZULTATY

Od wybuchu wojny światowej książka i to nietylko polska, przechodzi ciężki kryzys. Szczególnie książka dobra.

Księgarze twierdzą, że pewne powodzenie zyskała sobie książka tania.

o jaskrawej okładce i sensacyjnej treści. Wydawnictwo tych książek nie zawsze jednak się opłaca. Świadczy to, że czytelnik dzisiejszy niekoniecznie taknie jaskrawe romansidła. Wzłąby do rekl za-pewne i dobra książka, gdyby nie jej

wygórowana cena.

Ceny dobrych książek są absolutnie dla przeciętnego inteligenta niedostępne. Książka jest droga, gdy autor jej najczęściej jest niedzaczem.

Niezdrowa atmosfera, jaka wytworzyła się w dziedzinie wydawniczej, spróbował śmiało i energicznie

przełamać

Jeden z wybitnych przedstawicieli literatury, Julian Ejsmond.

Po kilkunastu książkach, które dotychczas wydał w rozmaitych wydawnictwach, postanowił zerwać z wydawcami i księgarzami. Jako nakładcami i składnikami i ostatnia swa książkę p. t. „Bajki” wydał w świat

własnym nakładem. Otworzył więc konto w P. K. O. nr. 14158, ogłosił w dwóch tylko pismach, że przyjmie przedpłatę w wysokości 5 zł. za te książ-

ke i oto „Bajki” ukazały się onegdaj, a wpłacono na P. K. O. przedpłać pokryła już

cały koszt druku i papieru.

Jedna trzecia nakładu rozsprzedana, resztę nabywają nawet księgarze — za gotówkę — u autora, który skład główny oczywiście pozostawił pod swą wyłączną administracją. Książka idzie świetnie.

Sensacja ta, która gotowa wywołać przewrót w handlu książką, skłoniła przedstawicieli naszego piśmnia do zwrócenia się do p. Juliana Ejsmonda, by swemi doświadczeniami zechciał się podzielić.

P. Ejsmond rzekł tedy triumfalnie:

— Dzieci i książki należy wydawać zawsze

swolm nakładem.

Postronni wydawcy są w obu wypadkach zbędni. Kolportażem w pierwszym wypadku zajmują się z powodzeniem bociany, w drugim — może zająć się sam autor. W epoce telegrafu bez drutu nadszedł czas na wydawnictwa bez wydawców.

Czas wrócić do systemu przedpłaty.

Przed paru dniami ukazała się w druku dwudziesta moja książka, a pierwsza wydana własnym nakładem: zbiór „Bajek”. Jedna trzecia nakładu zakupiona została przedpłata przed ukazaniem się książki. Biadanie na kryzys czytelnicy jest więc u nas

mocno przesadzone.

Ludzie niechętnie chodzą do niektórych księgarni, niema w tem jednak nic dziwnego. Jeżeli wydawcy wolno jest kryć się przed autorem, któremu należy się honorarium i uciekać przed nim, gdzie pieprz rośnie, dlaczegożby czytelnik nie miał uciekać przed księgarzem?

Księgarze, według powszechnej fany, starają się utracić każdą książkę wydawaną „własnym nakładem”. Twierdzenie to jest niesprawiedliwe. Do moich „Bajek” szły szeregi księgarzy i to nakładów, odniósł się jaknajżyczliwiej.

— Tak, ale dopiero po stwierdzeniu, że pan jest groźną konkurencją, że pan może się obejść bez wydawcy.

Ejsmond się uśmiecha.

— Niejeden autor nie może się obejść bez wydawcy tak, jak niemożliwe bez maniki — mówi dobroliwie. — Tyko, że

koję sa odwrotnie.

Niemowle sse mamkę, a wydawca często sse autora.

Innemu potrzebny jest wydawca jak staruszkowi kij. Ale kij ma rzecież dwa końce.

Najwięcej na wydawców wymyślają najczęściej ci pisarze, którzy się nie mogli bez nich obejść. Co o mnie, nabrałem sentymentu do wydawców, skoro wydałem pierw za książkę własnym kosztem.

Pelen szczęścia i słusznej dumy, poeta dodał:

— „Bajki” moje zostały przylete bardzo życzliwie

również i przez zwierzęta, będące bohaterami tych bajek. Tylko pare osłów obrzilo się na autora. Pewna świnią była tak wzruszona, że poprosila mnie o egzemplarz gratissowy. Powiedziałem jej, że książka jest do nabycia w księgarniach. Napewno nie kupi.

Polska, której barwy pojawiają się na wszystkich arenach sportowych, ma poza sobą dość bogate dzieje sportowe. Naród w ryckości chowany, nie mógł nie docenić tego wszystkiego, co w szlachetnej rywalizacji do pokrzepienia sił i zdrowia fizycznego wiodło. Dlatego żaden sport nie był Polakom obcy.

Ody w połowie wieku XVIII stał się modnym w Europie sport łyżwowy

wkrótce dotarł on i do Polski i odrazu zakrojony został na dużą miarę.

Król August III postanowił do sportu łyżwowego użyć ujarzmioną przez złe męskie. W tym celu król rozkazał urządzić drogę łyżwarkową

od Saskiej Kępy do Solca

I na ten tor wprowadził młodzież dworską, dla której zorganizował codzienne wyścigi na łyżwach.

Opis tych pierwszych, na wielką skalę organizowanych zawodów sportowych dała wychodząca w r. 1755 w Dreźnie „Kronika”.

„Gdy Wisła całkowicie okryła się lodem — czytamy tam — król dla uroczystości zabaw zimowych kazał urządzić wyścigi łyżwowe, naznaczając 200 tynfów nagrody temu, który naprzód doślizgnie się do mety oznaczonej chorągwią.

Jakież było zdziwienie, gdy codziennie przez cały tydzień wszystkich łyżwujących się prześcigała jedna z gwardii dworu królowej, a zatem otrzymywała nagrodę, co przez tydzień wyniosło 1400 tynfów, jak na owe czasy bardzo znaczną kwotę. Ta gwardia nazywała się

Szarlotka.

Ostatniego dnia łyżwarki, między łyżwującymi się i goniącymi Szarlotkę, był jeden z kamerdynerów królewskich — młody, przystojny i powszechnie lubiany. Już prawie dościgał Szarlotkę, gdy upadł i złamał rękę.

Szarlotka, strapiena tym przypadkiem oświadczyła, że kałecę odstępuje całą nagrodę, otrzymaną za wyścigi. Król dowiedziawszy się o tem, polecił zawładować ją, iż da

znaczną posag

Szarlotce, a kałecę przeznaczył dożywotnią pensję, jeżeli para ta połączy się związkiem małżeńskim.

„Co — kończy „Kronika” — zostało dopełnione w ostatni wtorek zapustny”. Szarlotka była zatem pierwszą mistrzynią Polski w sporcie łyżwowym, współzawodnik zaś jej — pierwszym inwalidą sportowym, który

ze skarb państwa

dożyłowną rentę otrzymywał.

Sport łyżwowy przyszedł do nas oczywiście z zagranicy. Prym trzymała w nim przez długie lata Anglia.

Inna stara kronika z ub. wieku mówi, iż „X-ze Albert, małżonek królowej Wiktorji, prawie codziennie używa tej przyjemności, a za jego przykładem idą lordowie, młodzież elegantska i mnóstwo ludu.”

W Warszawie na początku XIX wieku popularny był tor łyżwarkowy — jak pisał ówczesny „Kurier Warszawski” — „wprzejmnych Powązkach w miejscu zwanem Izabelin, gdzie urządzono bardzo starowite (sta-

ramnie) łyżwarkę, na którą łyżmie przybywali warszawianie, zwłaszcza, że w przyległych pokojach można było dostać różnych posiłków potrawowych i napojowych.”

„Widziano — kończy kronikar — już w Izabelinie łyżwujących się nietylko kawalerów, ale nawet i damy” — łyżwarka

w obecnej siedzibie W. Tow. łyżwarskiego

również ma swoją prawie wiekową tradycję. Pierwszy o niej ślad znajdujemy w r. 1834, w którym pojawiło się ogłoszenie następujące:

„Podpisany właściciel posesji przy ulicy Aleja N 1713 lit. B zawiadamia Publiczność, że uzyskawszy pozwolenie miejscowej władzy do nazwania ogrodu mojego „Dolina Szwajcarska”, takowy wraz z najporządniejszym lokalem urządzonym w Dolinie na założenie gospodarstwa

dla publiczności szukającej zabawy

i spokojnego ustronia, połączonych z wszelkimi rozrywkami, zamyśla wydzierżawić.”

Niebawem w Dolinie zaczęto urządzać latem zabawy i koncerty, zimą — łyżwarkę.

W ten sposób Dolina otrzymała swój charakter rozrywkowo-towarzystki i przeszedł na własność W.T.L. utrzymała go do dni dzisiejszych.

„Zmartwychwstanie” na ekranie



Głośną powieść Tolstoj „Zmartwychwstanie” niedługo już będzie można oglądać na ekranie filmowym. Zdjęcie przedstawia p. Dolores del Rio, jako Katarzynę Masłową.

Cztery miesiące więzienia za kopnięcie przeciwnika podczas meczu

Przed kilku miesiącami sąd okręgowy w Krakowie skazał gracza klubu „Garbarnia” Michała Dzikowskiego za ciężkie uszkodzenie ciała (złamanie nogi) dokonane na osobie St. Majchra z „Podgórze” na 4 miesiące więzienia.

Sprawa ta znalazła się ostatnio na wokedancie trybunału apelacyjnego, który wyrok sądu okręgowego w całości zatwierdził, orzekając, zgodnie z wyrokiem pierwszej instancji, zawieszenie kary na przeciąg 3-6 lat.

Skazany nie dał jednak za wygrane i zaapelował do sądu najwyższego w Warszawie.

Orzeczenie ostatniej instancji będzie miało dla sportu piłkarskiego w Polsce znaczenie zasadnicze. O ile bowiem sąd najwyższy stanie na stanowisku instancji niższych, nad graczami brutalnymi poza egzekutywą władz piłkarskich zawiśnie ukroćająca niewątpliwie wszelkie wybrki ewentualne znalezienia się za kratkami więzienia.

W Los Angeles



Podczas, gdy my marzliśmy na dobre, w Los Angeles sezon wyścigowy w pełni. Zdjęcie przedstawia bariery przez w półzawodników trudnej przeprawy

Ziemnowodna panna



Amerykanka miss Helen Meany, znak omia pływaczka, ogłosiła, że zamierza pobić wszystkie światowe rekordy pływackie

Rumunja myśli o nowej stolicy

Bukareszt nie nadaje się na rezyjencję królewską wie k'ego państwa

Argumenty przeciw pozostawieniu Bukaresztu jako stolicy obecnej Rumunii są następujące:

Bukareszt jest zbyt wysunięty na południe, oddalony jest od granicy bułgarskiej tylko o 40 km., znajduje się w okolicy moczarowatej i był budowany prawie bez żadnego planu tak, iż o przebudowaniu miasta podług wymagań techniki nowoczesnej nie może być mowy.

Ideę przeniesienia stolicy forsje obecnie królowa. Udzieliła ona wywiadu redaktorowi dziennika „Universul” i w wywiadzie tym powiedziała:

„Bukareszt jest młastem wielkiem i ma swą historię. Wiąże się z nim dużo wspomnień, ale nie da się przebudować na miasto nowoczesne. Historia uczy nas, że inne państwa również opuszczały swe stare stolice i budowały nowe.

Coby to była za wyгода, gdybyśmy mieli stolicę w środku pa-

stwa, up. w Braszowie, w uroczej krainie z czystym powietrzem Karpat i z wodą rzeki Oltu w pobliżu.”

Na uwagę redaktora, że sprawa ta, aczkolwiek poruszana kilkakrotnie przez prasę, nie spotkała się z poparciem ogółu, podkreśliła królowa, że właśnie teraz nadeszła chwila, w której brak środków materialnych nie odgrywa roli, albowiem Amerykanie chętnie dadzą do dyspozycji swe kapitały.

„Universul” dodaje, do wywiadu z królową następującą uwagę: „Dlaczegoż dziś, kiedy nasz ideał narodowy został osiągnięty, nie mielibyśmy zbudować swej stolicy tam, gdzie tego wymaga interes narodowy?”

Ta nowa stolica byłaby równocześnie zadokumentowaniem naszych słusznych praw do kraju, który ponownie został połączony z piem macierzystym.”

DLA BIAŁYCH MURZYŃÓW SAL BALOWYCH

Zapowiedź nowej kłęski pod postacią „tańca kakaowego”

Dla białych bywalców dancigowych i balowych nieobojętną będzie wiadomość, iż skarbnica coraz dzięszych i coraz bardziej koślawych tańców nie jest wyczerpana. Przyszedł jeszcze okres, kiedy będą musieli potraścić sobą w najbardziej niespodziany, niedorzeczny, a jednak konieczny sposób. Niedoleżne włóczenie nóg, rozrzucanie rąk, polzanie i porykiwanie — to

naibliższa epoka,

w którą będą się musieli wżyć, jeśli chcą istnieć i na serio dostroić się do poziomu plemion egzotycznych, zalawających Europę z takim powodzeniem swą prymitywną sztuką taneczną.

Ogdy plemiona te mogły przysłać swych ekspertów do dancigów europejskich, miałyby po ich powrocie zabawa pierwszorzędna, pobudzająca do dobrego humoru cale pokolenia.

Prawory modnych tańców dzisiejszych mają wśród rodzimych swych wykonawców różne znaczenia obrzędowe, dlatego też towarzyszą im obfite gesty i ryki. W dancigu nowoczesnym zostały tylko gesty i stoki jazz — bandu, treść istotna tańca jest wykonawcom nieznana i niedostępna. Tak np. mieszkańcy Azji centralnej wykonują tańce zbiorowe,

aby odwrócić głęski,

grożące zbiorom. Miałą wtedy cale ciało, nietylko brwi, usta i policzki, jak nasze panie — ozdabiały się piórami, nakładają na twarze dziwaczne maski i dopiero wtedy tańczą. Tańce takie bywa oczywiście i skuteczny.

Mieszkańcy wysp Archipelagu australijskiego tańczą zapamiętane po zgodzie wodza plemienia,

by w ten sposób wyrazić współczucie głowiej wdowie. Mówimy głownie, bo taki wódz ma ten tyle, ile chce. Pozostale wdowy poboczne tworzą w tym

tańcu żalobnym, trwającym bez przerwy kilkanaście godzin, rodzaj groteskowego baletu. Inne plemiona tamtejsze przywiązuja nieobczasy do drzewa i dopiero wtedy rozpoczyna się szalony tan koło niego. Miarą upolenia jest coraz donośniej sze

porykiwanie tańczących,

doskonale zresztą zastąpione w dancigu przez odpowiednie instrumenty orkiestry.

Szał tańca, dominujący dziś powszechnie, wskazał już kiedyś posadami Europy. W r. 1307 wylęty na ulice Akwizgranu niekończące się korowody męczyzna i kobiet i tańczyły

at do omdlenia.

W czasie tańca ludzie ci nie nie sfiszeli i nie widzieli, co się dokola nich dzieje. Epidemia ta objęła w pewnym momencie cale Niemcy, a ślad prazurcia się do Niderlandów.

Zdaje się, że podobna katastrofa spa- dzie na Europę już w najbliższym cza-

Odkrycie prymitywnej rasy pigmeów w środkowej Gwinei holenderskiej

Ekspedycja naukowa amerykańsko-holenderska dotarła do środkowej Gwinei holenderskiej, natrafila na ciekawą rasę pigmeów, prowadzących zupełnie prymitywne życie. Pigmeje, którzy dotychczas nigdy jeszcze nie widzieli Europejczyków, przyjęli ekspedycję nad wyraz gościnnie. Na cześć niezwykłych swych gości zabili świnię, wykonali obrząd bratersstwa krwi,

a następnie obdarowali wszystkich uczestników ekspedycji ziemniakami. Ludek ten nie zna żadnych zwyczajów świata kulturalnego, nie ma króla, ani zorganizowanego rządu, nie ma też żadnej ustalonej religii, ani świąt.

Każda osada posiada samorząd, który spoczywa w rękach rady starszych.

Pigmeje wierzą w duchy, czczą rzeki, drzewa, góry i noszą talizmany. Istnieje u nich t. zw. sąd boży, któremu musi się poddać narzeczony przed ślubem. Sąd ten polega na tom, że do narzeczonego strzelają dwaj łucznicy, zaś pan młody, któremu nie wolno mieć ani łuku, ani tarczy, broni się jedynie strzałami, które spadają na ziemię.

Ceremonia ta ma na celu wykazanie stopnia walczności narzeczonego.

Ekspedycja naukowa spotkała podczas swego pobytu na Gwinei wiele kobiet, które miały odciete palce u ręki. Okazało się, że są to rozwódki,



Uniwersytet w Texas zamówił u znako mitego rzeźbiarza nowojorskiego Pompego Cospiniego, pomnik ku czci żołnierzy wielkiej wojny. Na zdjęciu widzimy twórcę i jego dzieło.

Automaty z biletami tramwajowymi

Szwedzka firma projektuje ustawienie au omatów na przystankach

WARSZAWA, 27. II.

Pewna firma szwedzka w drach najbliższych złoży władzom komunalnym ofertę na do starczenie automatów z biletami tramwajowymi.

Po wrzuceniu 20-groszowej monety do takiego automatu ustawionego na przystanku, pasażer przedstawia bilet konduktorowi.

Rola konduktora ograniczyłaby się wobec tego do klasowania przedstawianych biletów, sprzedawania abonamentów i biletów ulgowych.

Browurowy skok



Amerykanka miss Mary Wade na konku wykonywa bra wury i skok przez jinną barjerę.

Burzliwe obrady naszych Ojców Miasta

Dalszy ciąg posiedzenia w dniu 24-go bm.

Po zaakceptowaniu statutu o podatku od elektryczności w lokalach rozrywk publicznych, przystąpiono do rozpatrywania statutu nowego podatku od służby domowej. Na zasadzie tego statutu utrzymujący służbę domową będą płacić: od 1 osoby służby 12 zł. rocznie; od 2 po 24 zł. za każdą i od 3 po 36 za każdą.

Radny Flomenbaum zgłasza poprawkę, by od podatku tego byli zwolnieni wszyscy, zarabiający do 400 zł. miesięcznie.

Prezes Filipowicz zarządza głosowanie nad tym statutem. Radny Flomenbaum prosi o głos w sprawie formalnej.

Wywiązuje się dość ostry dyalog, w trakcie którego Rada większością głosów opowiada się za tym podatkiem. Przeciw głosuje 7 radnych, pod adresem których prezes Filipowicz mówi: „Mija służba”.

Prezes zarządza przerwę, prosząc, by wobec zgłoszonego wniosku w sprawie zbadania stosunków w szpitalu szpitalnym, radni porozumeli się co do składu proponowanej komisji. Przed zarządzeniem przerwy prezydent miasta wyjaśnia w sprawie wniosku, że specjalna komisja wojewódzka już bada stosunki w szpitalu szpitalnym i że należy przeto zaczekać na wyniki jej pracy. Na tem stanowisku stanęła również komisja budżetowo-finansowa Rady Miejskiej, która omawia tę sprawę.

Po przerwie prezydent Szymański zreferował nowy podatek drogowy, który wyniesie 168.000, z czego 46.530 zł. zapłaci właściciele nieruchomości, a 121.462 kupcy (Reszta 21.5 zł. płać posiadacze gruntów przy red). Podatek ten Rada zatwierdza.

Po zreferowaniu przez prezydenta Szymańskiego dodatkowego budżetu za r. 1926, radny Lifszyc występuje przeciwko uchwaleniu tego dodatkowego budżetu.

Budżet dodatkowy zostaje uchwalony przeciwko 8 głosom radnych obu list żydowskich.

Wydatkowane z sum dyspozycyjnych kwoty, wyszczególnione przez prezydenta miasta, zostają

Echa działalności p. Szaykowskiego

W niedzielę 27 b. m. na Zjazd Felcerów Rplitej w Warszawie udał się z ramienia białostockiego związku p. p. Hüptich i Zabłocki. Delegaci ci m. in. poruszą kwestię niezatrudniania w białostockiej Kasie Chorych felcerów, który to sabotaż rozpoczął b. komisarz Szaykowski.

Syn wymordował całą rodzinę

Wolkowsk od własnego korespondenta.

Od dłuższego czasu w rodzinie Daniuków, mieszkańców felwarku Biskupice, tejże gminy, pow. wolkowskiego, wynikały sprzeczki pomiędzy Włodzimierzem Daniukiem, a jego rodzicami. Daniuk niejednokrotnie pobili swoich rodziców i już wyrokiem Sądu Okręgowego na sesji w Wolkowsku dnia 25 bm. został skazany na 3 miesiące więzienia za pobicie matki. Wczoraj o godzinie 8

Obniżenie kar za zwłokę.

Biuro Stow. Kupców Polskich wglądu na czas ich powstania, niniejszym komunikuje ze Min. Byłoby pobierane obniżone kary za Skarbu, okólnikiem z d. 30 stycznia r. b. LDPO 9291. Zarządziło aby od wszelkich wpłat skutecznie nionych w okresie od 1 lutego do 31 marca włącznie na poczet nieodroczonej i nie rozłożonej na raty zaległości podatków bezpośrednich i opłat stemplowych bez

bauma. Wniosek ten upadł, uzyskując tylko 5 głosów.

Prezes Filipowicz w drodze wyjątku udziela r. W. Hepnerowi głosu do załatwienia już punktu o podatkach miejskich, ponieważ radny Hepner wskutek niezorientowania się nie zabrał poprzednio głosu do tego punktu.

W ostrym przemówieniu radny W. Hepner napada na ostatnie uchwały komisji budżetowej i wspomina o „pogwałceniu” praw ludności żydowskiej, za co zostaje przez prezesa przywołany do porządku.

W czasie utarczki słownej pomiędzy radnym Hepnerem i Pre-

zydum, radni i członkowie Magistratu jeden po drugim opuszczają salę. Radny Hepner w dalszym ciągu nawołuje do protestu przeciw działalności Rady i proponuje powzięcie uchwały o rozwiązaniu się z własnej inicjatywy, ale głos jego okazuje się głosem wolającego na puszczy.

Prezes Filipowicz stwierdza brak quorum i zamyka posiedzenie. Zegar wskazuje pół do pierwszej. Pozostali na sali nieliczni radni wychodzą do kuluarów, gdzie jest rojno.

Galeria zwolna opróżnia się. Wozni są niezadowoleni: tak długo trzeba siedzieć, ta Rada tylko mówi i mówi.. J. Sz.

Nasi panowie kupcy nie próżnują

Wobec nieścisłości zawartych w pierwszej notatce o walnym zebraniu Stowarzyszenia Kupców Polskich ponownie wracamy do tego tematu.

Dnia 20 bm. o godz. 16 m 30 w lokalu „Sokoła” odbyło się doroczne Walne Zebranie Członków Stow. Kupców Pol. pod przewodnictwem inż. Zaczyniaka. Na asessorów zostali zaproszeni pp. M. Wiciko i A. Prokopowicz. Protokołował p. J. Grochowski.

Posiedzenie zajął prezes SKP. p. J. Religioni. Sprawozdanie Zarządu: ogólne i kasowe oraz Komisji Rewizyjnej, w skład której wchodził pp. M. Motusko, E. Zdrojowski i B. Huperc, odczytuje p. Grochowski. Sprawozdanie powyższe zostało przez Walne Zebranie z akceptowane i jednogłośnie przyjęte.

Jak wynika ze sprawozdania ogólnego Zarząd przy intensywnym współpracy p. Grochowskiego broni spraw członków swoich wstępnym, intensywnie i z pomyślnym rezultatem, to też Walne Zebranie wyraziło zadowolone oraz p. Grochowskiemu wyraziło pełnego uznania i podziękowania za dotychczasową owocną pracę na polu obrony interesów i rozwoju kupiectwa polskiego.

W wolnych wnioskach p. Religioni apeluje do zebranych o wydatniejsze składanie ofiar na fundację szpitalu Oddziału co zostaje przyjęte z uznaniem. W sprawie utworzenia hurtowni p. inż. Zaczyniaka zgłasza wniosek, aby wystąpić do centrali SKP.

z popozycją utworzenia hurtowni towarowej, względnie aby Centrala wskazała odpowiednie hurtownie w Warszawie, gdzieby członkowie SKP. na dogodnych warunkach mogli nabywać z pierwszych rąk towary. Wniosek powyższy przyjęto jednogłośnie.

P. Grochowski podkreśla inicjatywę Zarządu przy współpracy p. K. Hepnera w kierunku pomocy finansowej członkom Oddziału przy wyrobie im kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego na dogodnych warunkach (spłata ratami) uzyskanie których zawdzięczać jedynie należy zyczliwemu odn siez się do sfer kupieckich Dyrektora Banku o W. Herbst. Jednocześnie p. Grochowski podkreśla zycieliwy stosunek Redakcji „Dziennika Białostockiego” p. A. Lubiewicza, który udziela bezpłatnie pisma swego do zamieszczania wszelkich komunikatów i informacji fachowych dotyczących naszego kupiectwa.

Po pięciu minutowej przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu i w tajnym głosowaniu zostali wybrani pp. J. Religioni, inż. Zaczyniak, K. Hepner, H. Głowinski, A. Przewoński, M. Moduszecki, M. Wiciko, A. Prokopowicz i B. Reucki. Jako kandydaci pp. K. Dubicki, W. Sokołowski i St. Sulikowski.

Na delegatów do Rady SKP. w Warszawie wybrano pp. Religioni i inż. Zaczyniaka. Komisja Rewizyjna i Sąd Polubowny pozostawiono w składzie dotychczasowym.

Gościnne występy kasiarzy w Białymstoku

W nocy na 26 bm. nieznanymi sprawcy dokonali włamania do kantoru fabryki surowa Trilinz i Syn, Sp. Akc. w Białymstoku przy ul. Lipowej 24, przebijając sklepienie piwnicy, poczem przypomocą świerdła i r. k. rozpruli kase ogniotrwałą, mieszczącą się w kantorze i skradli ok. 10000 zł., 70 rb.

w złocie, 500 franków francuskich, 2 akcje Banku Polskiego po 500 zł., 10 sztuk akcji Banku Gospodarstwa Krajowego i 50 sztuk 8 proc. pożyczki złotej 1922 r. Sprawcy należą do typu specjalistów-kasiarzy i przybyli prawdopodobnie z Warszawy na gościnne występy.

„Ossolineum” w Białymstoku.

Księgarnia A. Brzostowskiego przyjęła do siebie na biuro główne na województwo białostockie wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Fakt ten posiada pierwszorzędne znaczenie w stosunkach księgarskich, lecz tak samo jest ważny i dla tych wszystkich, którzy interesują się bibliografią, kulturą i rozwojem polskiego ducha narodowego podczas stoletniej niewoli.

Jak już w swolm czasie zaznaczyliśmy, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, był pierwszym, który pod zaborem austriackim położył granitowe podwaliny pod fundam-

menta ogniska języka polskiego, tłumionego brutalnie przez niemiecy.

Dzisiaj zakład ten, po zorjentowaniu się w nowych warunkach, ze 4-letnimi siłami znowu występuje do pracy w swoim powołaniu, w tym celu otwiera sklepy główne w większych miastach wojewódzkich celem szybszego obsłużenia zapotrzebowania księgarń, publiczności i szkół przedewszystkiem. Nieulega najmniejszej wątpliwości, że władze szkolne pójdą na rękę tak zasłużonej instytucji i poprą jej zamierzenia w całej rozciągłości.

Po awanturze

Dowiadujemy się, że po wynikłej awanturze na balu amaryntowym Związku b. ochotników Armii Polskiej 12 b. m. cały szereg członków występuje ze Związku.

Komunikat.

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy kół Białostockiego zawiadamia członków kół, że staraniem Tow. Wiedzy Wojskowej, wyłosił rtm. Szt. Gen. Gierulewicz odczyt pt. „Obrona przeciw otnica w kawalerji” dnia 28 lutego o godz. 18 m. 15 w sali „Ogniska”.



Nieuczciwy pośrednik

Mieszkaniec m. Bociek, powiatu białostockiego Mucia Burak, będąc oskarżony o użycie fałszywego świadectwa pochodzenia na konia, przybył do Białostoku, aby się dowiedzieć jak się sprawa przedstawia i co ewentualnie może mu grozić.

Tu poznał on niejakiego Izaaka K., który mu oświadczył, że sprawa tę zna i że grozi mu kara 3 lat więzienia, jednak za drobną sumę 100 dolarów może ją zatuszować i zwrócić mu fałszywe świadectwo.

Burak natychmiast wyłożył 80 dolarów i 100 zł., tembardziej, że obecny przy tem Junkiel Rozengarten zapewnił, że K. ma stosunki z Espr. Urz. Śledczego, gdzie wówczas sprawa K. się znajdowała. Po jakimś czasie Burak otrzymał

mał wezwanie do sądziego śledczego w Bielsku, gdzie ię dowiedział, że sprawa jego toczy się normalnie i, że jest postawiony w stan oskarżenia.

Burak, nie zwlekając, udał się do K. i zażądał zwrotu pieniędzy, ten jednak o tem nie chciał słyszeć. Wówczas Burak wrócił się do Rozengartena, w którego mieszkaniu odbyła się transakcja i razem z nim udał się do Urzędu Śledczego.

W dniu 25 bm. sprawę tę rozpatrywał Sąd Okręgowy na zasadzie art. 591 KK. Po wyłączeniu zeznań świadków, wniosku prok. Wysokiego i prośby pod sąd Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia i nakazał aresztowanie do czasu złożenia kaucji w wysokości 500 zł.

Śmiertelny wypadek z bronią

Dnia 23 bm. we wsi Surady, gm. Grabowo, pow. szczuczynskiego został zabity wystrzałem z dubeltówki Stanisław Wiszowaty, przez Bolesława Trządkowskiego, lat 16,

który po dokonaniu zabójstwa zbiegł w niewiadomym kierunku. Przyczyną zabójstwa było nieumiejętne obchodzenie się z bronią palną.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, I rew. miasta Białostoku, Julian Powojński, zam. przy ul. Kraszewskiego w domu Nr. 1, ogłasza, że w dniu 9 marca 1927 r. od godz. 10 rano, w Białymstoku, przy ulicy Rynek Kosciuszki pod Nr. 3 w sklepie Marji Garbuszyńskiej odbędzie się sprzedaż przez licytację artykułów spożywczych, oszacowanych na 705 zł. 15 gr. W myśl art. 1070 Ust. Post. Cyw., część wspomnianych ruchomości, może być sprzedana za cenę niższą od sumy szacunkowej Białystok, dnia 25. II 1927 r.

Poszukuje się zaraz

zdolnych młodych ludzi jako konserwatorów i agentów z referencjami złożyć się Sienkiewicza 34 m. 10 od g. 10—1 i od 3—7 wiecz. 314

NAJPOPCYLNIEJSZY
BOL GŁOWY
USUWA
Z KOGUTKIEM.

Dr. Neumark

Choroby weneryczne, kórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp. Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11 T. 1. 6-06 (ul. Ni miekka)

ODMROŻENIE

Masę z kognikiem), „Prozofilia”, „Goi ranki”, zapobiega odmrażaniu się kończyn. 1293 Sprzedają apteki i skł dy apteczne

OWOŚCIARSTWO

Salon de Beauté „IRO”
dyplom paryski
PIELĘGNOWANIE I MASARZ TWARZY.
WANNY PAROWE — RADIO-LUX
316 SZMINKA WIECZOROWA
Białystok, ul. Kościelna 5 piętro I. (z odwizy)
Tel. 7-55. Przyjmuje 10—1, 4—7.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie gorzkie ziło” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji i kamieniach żółciowych.
„Szwajcarskie gorzkie ziło” są naturalnym i zdrowym środkiem przeciwczerpijącym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie ziło” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i sklepy apteczne po 1.50 zł. za pudełko. Skład główny: A. Gasecki w Warszawie, ul. Leszna 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu 2 zł. 40 gr. (za przesyłką) 1296

Czytajcie „Dziennik”

Chcesz otrzymać posade? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjnie. prof. Sekulowicz, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyciągają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji pisaną na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. Żadajcie prospektów. 210

Zgubiono wyciąg z księgi ludności stałej wydany przez Urząd Gminy Jedwabno 14 czerwca 1924 r. ne imię Chary-Sory Przysrzelskiej zam. w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 24. 298

Zgubiono książkę wojskową, wyd. przez P.K.U. w Białymstoku, na imię Witold Kamiński, z m. we wsi Zdrody Stare pow. Wysoko-Mazowiecki, gminy Pożwiałneł. 34

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo białostockie na imię Weroniki Marcinkiewicz zam. przy ul. Glinianej 6. 311

Scotta
Emulsja Tranowa
Nie trzeba dopuścić
by Wasze dziecko na skutek osłabienia przez angielską chorobę organizmu bięło na wykrzywionych nóżkach.
Należy dziecku dawać regularnie „SCOTTA EMULSJE TRANOWA”
Zdumienie Was oarnie, gdy ujrzycie, że słabe kości się wzmacniają i że Wasz ulubieniec jest zdrow i radosny i posiada bardo przyjemny smak i jest łatwostawny nawet dla niemowląt, lecz musi to być „prawdziwa Emulsja tranowa Scotta”, która można nabyć we wszystkich aptekach i sklepach żywnościowych. Ceny obniżone o 15% 78

OGŁOSZENIE.
Starostwo Sokólskie niniejszem podaje do wiadomości, iż w dniu 28 IV 1927 r. o godz. 14-tej w majątku Bobra-Wielka, gminy Nowy-Dwór pow. Sokólskiego, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji garnituru młocianego, własność skarbu Państwa, a mianowicie:
1) lokomotyła firmy Gruber Lutz Nr. 1787 na 12 atm, rok budowy 1916 o pow. nagrz. kotła 8,6 mtr.— 12 H. P. stopień zużycia 25%, cena szacunkowa 1000 zł.
2) młocarnia firmy Wolf Nr. 1305, bęben 54” w stanie średnim, zużycia 25%, cena szacunkowa 1500 złotych.
Informacji w sprawie licytacji zasięgnąć można w Starostwie Sokólskim z powołaniem się na L. 28354/126 315
Starosta (—) SCHREIBER

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu— 21 5,— zaniejszcowa wraz z przesyłką— 21. 5 gr. 30,— zagraniczna 21. 9.
CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetrów — szerokość szpalty redakc. — 50 groszy, zwyczajna półowa szpalty redakc.— 20 groszy, drobne za wiersz 15 groszy. Ogłoszenia tabela roczne i zagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy-Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i państwowych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwukolumnowy.